

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Nr 5

Białystok, czwartek 6 września 1951 r.

Cena 15 groszy

Naród japoński domaga się pokoju rozwiązania zagadnienia japońskiego zgodnego z Deklaracją Poczdamską

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, pekiński „Dziennik Ludu” zamieścił obszerny wyjątek z artykułu przewodniczącego tymczasowego centralnego organu kierowniczego Japońskiej Partii Komunistycznej — Słino w sprawie amerykańskiego traktatu pokojowego z Japonią.

Naród japoński — stwierdza autor — miał nadzieję, że zniszczone zostaną polityczne i gospodarcze podstawy imperializmu i militarystyki i utworzona zostanie demokratyczna i niepodległa Japonia. To dążenie narodu japońskiego znalazło wyraz w deklaracji poczdamskiej. Lecz reakcja amerykańska i japońska pozostająca na służbie Wall Street oszukiwała naród japoński i jawnie pogwałciła deklarację poczdamską. Obecnie Japonia jest ponownie ubrana, a naród japoński przekształcany w niewolników, aby go można wciągnąć do nowej wojny. W tym celu imperialiści amerykańscy dążą do zawarcia z reakcyjnym rządem japońskim separatystycznego traktatu pokojowego, amerykańsko-japońskiego porozumienia wojskowego i tajnego układu dla rozpętania nowej wojny.

Odrodzenie militarystyki nie przyniesie Japonii bezpieczeństwa i pokoju, lecz wciągnie ją do nowej wojny. Celem imperialistów amerykańskich, którzy przeprowadzają remilitaryzację Japonii nie jest zabezpieczenie obrony i pokoju dla narodu japońskiego, lecz wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chinom oraz agresję przeciwko innym krajom azjatyckim.

Ze tak jest świadczy interwencja amerykańska w Korei. Od samego początku wojny koreańskiej przemysł i transport japoński zostały zmobilizowane dla celów wojennych. Terytorium Japonii stało się bazą powietrzną, z której lotnictwo amerykańskie przeprowadza bombardowanie Korei i Chin, zaś porty japońskie zostały od-

dane do dyspozycji amerykańskiej floty wojennej. Japonia udziela pomocy wojskom interwencyjnym w Korei oraz bierze udział w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu.

Militaryzm japoński był przyczyną niszczących cierpień narodu chińskiego. Dlatego przy podpisywaniu traktatu pokojowego z Japonią powinna być wzięta pod uwagę opinia narodu chińskiego. Chińska Republika Ludowa i Związek Radziecki nie wyrażają pod adresem Japonii żadnych surowych żądań. Kraje te są zainteresowane w tym, aby Japonia mogła się rozwijać jako państwo niezależne demokratyczne i pokojowe. Uważamy — podkreśla autor artykułu — że traktat pokojowy, który by w pełni nie uwzględnił opinii tych dwóch krajów w ostatecznym wyniku edyktuje naród japoński i wciągnie go do nowej wojny.

Naród japoński domaga się, aby osiągnięte zostało jednomyślne porozumienie pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi krajami i aby niezwłocznie zwołana została konferencja dla przedyskutowania projektów, wysuniętych przez zainteresowane strony celem

pokoju rozwiązania zagadnienia japońskiego.

W zakończeniu artykułu Słino wzywa do utworzenia zjednoczonego frontu narodowego do walki o demokratyczną miłą pokój i niezależną Japonię.

PEKIN (PAP). Jak donosi z Tokio, naród japoński wzywa walkę przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu oraz przeciwko remilitaryzacji Japonii.

Komitety centralne i konferencje krajowe, związków zawodowych powzięły rezolucje wzywające do walki o wszechstronny traktat pokojowy i przeciwko remilitaryzacji kraju. Analogiczne rezolucje uchwalone zostały przez 190 związków zawodowych w Tokio.

W odpowiedzi na apel Japońskiej Partii Komunistycznej w początkach br. utworzona została Rada Ogólnonarodowego Ruchu Patriotycznego na rzecz wszechstronnego traktatu pokojowego. Dotychczas podjęta w sprawie zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego z Japonią złożyło podpisów ponad 5 milionów Japończyków.

Walka przeciwko amerykańskiemu projektowi trak-

tatu pokojowego objęła również wyspę Amamiyama oraz wyspy Okinawa i Bonin, które na podstawie tego projektu mają być odebrane Japonii.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Według wiadomości dziennika japońskiego „Asahi”, tokijskie władze sądowe wydały zarządzenie aresztowania 18 członków działaczy Komunistycznej Partii Japonii, w tej liczbie przewodniczącego tymczasowego kierowniczego organu centralnego, kandydatów na członków KC Komunistycznej Partii Japonii, członków centralnej komisji kontroli Komunistycznej Partii Japonii, deputowanych parlamentu i innych.

Jak oświadczył przedstawiciel władz sądowych, aresztowania przywódców Komunistycznej Partii Japonii związane są z faktem, że Japońska Partia Komunistyczna występowała „przeciwko zawarciu separatystycznego traktatu pokojowego i naruszeniu polityki okupa-



Chłopi powiatu augustowskiego wykonali sierpniowy plan skupu zboża 171 proc. Na zdjęciu fragment manifestacyjnej do-stawy zboża przez chłopów gromady Netta I i II gm. Kolnica.

Wartami Pokoju wita naród radziecki akcję zbierania podpisów pod apelem o Pakt Pokoju

MOSKWA (PAP). Z dniem każdym wzrasta się na terenie Związku Radzieckiego ruch Obrońców Pokoju. Ludzie radzieccy popierają jednomyślnie rezolucję Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju o przeprowadzenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. We wrześniu zwołane zostaną republikańskie i obwodowe konferencje obrońców pokoju. Do komitetów, organizujących wspomniane konferencje wchodzić będą przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego. — Wybitni uczeni, działacze sztuki, pisarze, robotnicy i kolchoźnicy.

W atmosferze wysokiej aktywności politycznej odbywają się liczne zebrania, poświęcone wyborom delegatów na konferencje.

Swa gotowość walki o Pokój ludzie radzieccy stwierdzają m. in. ofiarą pracy dla dobra wielkiej ojczyzny socjalistycznej, nowym, potężnym rozmachem socjalistycznego współzawodnictwa. Stachanowscy warty pokoju zadągnęli robotnicy Moskwy, metalowcy kombinatu kuznieckiego, górnicy Donbasu, robotnicy zakładów budowy maszyn Leningradu, marynarze floty rzecznej, plantatorzy bawełny Uzbekistanu i in.

Warty Pokoju przynoszą w wielu przedsiębiorstwach wysokie wskaźniki wydajności pracy. Tak np. metalowcy moskiewskich zakładów „Sierp i Młot” wykonali przed terminem niezmierzony ważny obowiązek dla elektrowni wodnej w Kujbyszewie. Stachanowscy zakładów „Krasnoje Sormowo”, zatrudnieni przy montowaniu potężnych koparek po-

wstałych hydroweł, wypełniają po 2 normy dziennie każdą.

Uchwala radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju została szczególnie gorąco powitana przez radzieckich naukowców. Prezes Akademii Nauk Uzbekistanu — T. Sarymsakow oświadczył w związku z uchwala plenum komitetu: Uchwala ta wyraża szczera wolę całego narodu radzieckiego bronić sprawy pokoju na całym świecie. Podpisując apel Światowej Rady Pokoju — będziemy głosować za postępem ludzkości, za szczęśliwą jej przyszłością.

**400 mil. podpisów
pod apelem
o Pakt Pokoju**

PRAGA (PAP). Światowa Rada Pokoju ogłosiła 3 bm. komunikat o wynikach kampanii zbierania podpisów pod apelem o zawarcie Paku Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Do chwili obecnej apel podpisały 437.278.544 osoby.

— o —
Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) W dniu 5 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Nicolae Dinulescu złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego inż. Tadeuszowi Gedeemu.

Tegoż dnia ambasador Dinulescu złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzemu Albrechtowi.

Z frontu kampanii siewnej

Orki pod oziminy w całej pełni

Przygotowania do siewów trwają w całym województwie. Chłopi we wszystkich powiatach przystąpili do orki pod oziminy. W tegorocznej kampanii przygotowawczej do jesiennej akcji siewnej przodują spółdzielnie produkcyjne i PGR.

W spółdzielni produkcyjnej Wojnowka pow. białskiego zaorano już ponad 60 proc. powierzchni pod siewem. Dzięki dobrej organizacji pracy w wielu gospodarstwach PGR orki dobiegają ku końcowi. Ogó-

łem na terenie województwa w państwowych gospodarstwach rolnych wykonano już około 80 proc. orki pod oziminy. Przoduje zespół PGR Elk, który za parę dni zakończy orkę.

Stabilnie przebiega orka w za-spole PGR — Piętna Góra. Naogół chłopci naszego województwa należycie są przygotowani do siewów testenych. Ponad 90 proc. tegorocznego przydziału nawozów sztucznych zostało już rozprzodowane przez Gminne Stółdzielnie SCh.

Rząd NRD nie wyrzeka się handlu wewnętrznio-niemieckiego — oświadczył premier Grotewohl

BERLIN (PAP). Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wygłosił przemówienie na wiecu, zorganizowanym w Lipsku przez Radę Narodową Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Premier Grotewohl podkreślił wielkie polityczne znaczenie jesiennych targów lipińskich w bieżącym roku, które służą dziełu utrwalenia pokoju i przyjaźni między przedstawicielami ludności Niemiec Wschodnich i Zachodnich.

Jeśliby zanalizować amerykańskie - angielskiej powojennej polityki w Niemczech Zachodnich, Grotewohl stwierdził z naciskiem, że wszystkie zobowiązania i układy, zmierzające do wciągnięcia Niemiec do nowej wojny i do bloków agresywnych są zbrodnią wobec narodu niemieckiego.

Rząd NRD — mówił dalej Grotewohl — uczynił wszystko co w jego mocy, by doprowadzić do utworzenia jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, ponieważ tylko takie Niemcy gwarantują trwały pokój w Europie.

Jednym z najważniejszych zadań w walce o pokój i jedność Niemiec jest wykonanie pięcioletniego planu NRD. Grotewohl podkreślił, że dla pomyślnego wykonania tego planu wielkie znaczenie posiada wzmocnienie i rozszerzenie stosunków przyjaźni i współpracy ekonomicznej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia Grotewohl omó-

wił rokowania dotyczące się między NRD i Niemcami Zachodnimi w sprawie zawarcia układu handlowego i zdemaskował machinacje władz amerykańskich, które wszelkimi sposobami przeszkadzają zawarciu tego układu.

Grotewohl wskazał, że Niemiecka Republika Demokratyczna może produkować sama lub otrzymywać z krajów

obozu demokratycznego wszelkie towary, które otrzymuje z Niemcami Zachodnimi i szeregu krajów kapitalistycznych. Niemniej rząd NRD nie wyrzeka się handlu wewnątrzniemieckiego, lecz, wprost przeciwnie, zamierza rozszerzyć obroty handlowe przewidziane przez układ handlowy między NRD i Niemcami Zachodnimi.

Apel do duchowieństwa woj. bydgoskiego w sprawie Miesiąca Budowy Warszawy

BYDGOSZCZ (PAP) Wraz z całym społeczeństwem woj. bydgoskiego bierze udział w Miesiącu Budowy Warszawy również wielu księży katolickich. Ostatnio prezydium OKR Komitetu Księży przy Zarządzie Okr. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy wydało apel do duchowieństwa woj. bydgoskiego, w którym czytamy m. in.:

„Nastał wrzesień, miesiąc poświęcony ukończonej stolicy, tak drogiej sercu każdego Polaka.

Warszawa tętni młodzieńczym życiem i młodzieńczą pracą. Nie wolno pominąć milczeniem dziesiątków świątyń odbudowanych z ruin i zgłębionych. Niech każdy wie, że w tym zbożnym dziele nie brakuje pomocy i kredytów rządowych oraz SFOS.

1) popularyzowało z ambon kościelnych myśl o Warszawie i jej odbudowie;

2) By całe duchowieństwo wzięło osobiście żywy udział w pracy zbiorowej kół gromadzkich w komitetach gminnych, powiatowych i miejskich SFOS.

Niechaj nie braknie ręki kapłana Polaka przy wznowieniu murów nowej stolicy!

400 sztuk trzody chlewnej ponad plan

Z dniem 1 bm. rozpoczęła się kontraktacja trzody chlewnej na terenie województwa białostockiego. W wielu gminach odbyły się zebrania przyświeckie gromadzkich, na których szczegółowo zapoznano się z warunkami i korzyściami, jakie daje rolnikom kontraktacja trzody chlewnej.

Miedzy innymi 2 bm. na zebraniu przedowników gromadzkich grup producentów w gm. Kleszczele pow. białskiego podjęto zobowiązanie przekroczenia planu kontraktacji o 400 sztuk trzody. Obecni wezwali do współzawodnictwa inne gromady pow. białskiego.

W tymże dniu przedownicy zakontraktowali już w swoich gromadach ponad 200 sztuk trzody.

Nowy etap w rozwoju polskiej motoryzacji zapoczątkuje produkcja samochodów osobowych

Budowa Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu
wchodzi w stadium końcowe

WARSZAWA (PAP). Ostatni etap budowy wymaga pełnej mobilizacji sił — hasło to umieszczone na wielkich tablicach przypomina wszystkim robotnikom Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, że budowa olbrzymiej fabryki, której uruchomienie zapoczątkuje nowy etap w rozwoju polskiej motoryzacji, weszła w stadium końcowe.

W olbrzymiej hali nr 1, która jest właściwie kompleksem budynków wre gorączkowa praca nad instalacją urządzeń i maszyn.

W stadium prac końcowych znajdują się zarówno hala, w której przy pomocy specjalnych maszyn tłoczy się będzie z blachy karoserie samochodów jak i hala, gdzie poszczególne elementy nadwozia będą automatycznie spawane.

Troska o zdrowie robotnika

System wentylatorów za instalowanych w hali lakierniczej i spawalni tłoczy będzie do wewnątrz 600 tys. m sześć. świeżego powietrza na godzinę. Innym przykładem troski o zdrowie robotnika są najnowocześniejsze urządzenia do lakiernictwa samochodów. Instaluje się właśnie w hali lakierniczej specjalne kabiny. Robotnik pracujący przy lakiernictwie nie będzie miał ciężkiej pracy, albowiem lakiernicze części karoserii przesuwane są będą na podwieszonych konwejerach przez specjalne kabiny. Od szkodliwych wyzwoleń lakieru odgradzony on będzie strumieniem powietrza, który porwie ze sobą pył lakierniczy, kierując go do wanny napełnionej wodą, skąd szkodliwe dla zdrowia

Montaż instalacji w fazie końcowej

Trudno poruszać się po olbrzymiej hali montażowej, albowiem wszędzie trwa wytężona praca i uwijają się setki robotników. Posadzkarze układają już płyty tekturowe. Na czoło wybija się tu brygada Józefa Kucharskiego, wyrabiacza średnio 360 proc. normy. Pomysł racjonalizatorski stosowany przy układaniu płytek umożliwił brygadzie ustalenie terminu końca robót posadzgarskich na 15 września. Fakt ten pozwolił na terminowe wykonanie prac przez ekipy monterów, które instalują maszyny i urządzenia związane z montażem samochodów.

Serce fabryki — główny konwejer

Największy ruch panuje na hali głównego konwejera czyli głównej taśmy montażowej. Imponująca jest jej wielkość. W hali tej zmieścić by się mogły 3 normalne boiska piłki nożnej. Kilka wielkich konwejerów — przenośników jest już prawie gotowych. Cały montaż odbywać się będzie na przenośnikach co umożliwi potoko-

wy montaż samochodów. Na jednym z przenośników karoseria otrzyma obicia tapicerskie, jak siedzenia, oparcia, obicia dachu, a także szyby, klamki itp. Następnie na innym przenośniku montować się będzie silnik, most tylny z dyferencjałem i zawieszenie przednie. Tu karoseria otrzyma koła, a dalej części uzupełniające jak chłodnice, zderzaki itp. Po zaopatrzeniu jeszcze w paliwo i smary, gotowy samochód zjedzie z taśmy na tor próbny.

Cały ten skomplikowany aparat służący do montażu samochodu zmontowany został przez brygadę Franciszka Dudkowskiego, który w pracy tej wykorzystał doświadczenie nabyte uprzednio przy montowaniu konstrukcji Mostu Poniatowskiego i Śląsko-Dąbrowskiego. Jego brygada spisuje się do-

skonałe. Na wyróżnienie zasługują ob. ob. Kmieć i Chorodyski, wyrabiaczy przeciętnie ponad 200 proc. normy oraz młody 17-letni Jan Kostrzewa były traktorzysta PGR, którego marzeniem jest praca szofera na torze próbnym Fabryki Samochodów na Żeraniu. Młody Jan Kostrzewa uczy się pilnie i kończy już kurs szoferski.

Na górnych piętrach hali montażowej szybko postępują naprzód prace przy budowie biur i urządzeń socjalnych, które zajmą dwa piętra. Wszystkie prace, związane z oddaniem ich do użytku ukończone zostaną równocześnie z uruchomieniem montażu.

Zapał cechuje wszystkich pracujących na Żeraniu, a zbliżający się termin uruchomienia produkcji samochodów zachęca do jeszcze większego wysiłku.

Setki kilogramów cukru otrzymują chłopci kontraktujący buraki cukrowe

WARSZAWA (PAP). W bieżącym roku kampanijnym do kontraktacji buraka cukrowego przystąpiło około miliona chłopów plantatorów tj. o 13,3 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Obecnie na terenie całego kraju na ukończeniu jest lustracja plantacji buraka cukrowego. Plantatorzy, u których lustracja już się odbyła

i stwierdzono zadawalający stan ich plantacji, otrzymują drugą ratę zaliczek w cukrze i w gotówce. W bieżącym roku wieś otrzymała już o 40 proc. więcej cukru tytułem zaliczek na zakontraktowane buraki, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

M. in. cukrowala w Janikowie, pow. Inowrocław, zakończyła przedterminowo wypłatę zaliczek, dostarczając chłopom tysiące kilogramów cukru. I tak plantator Piotr Wikarski, który w br. zakontraktował buraki na obszarze 1,75 ha otrzymał jako zaliczkę 140 kg cukru. Jest on jednym z czołowych plantatorów — w ubiegłym roku uzyskał przeciętny plon 343 kwintali z hektara.

6-hektarowy chłop z Cieśli na gm. Inowrocław — Zachodni Burdyski zakontraktował w tym roku 1,30 ha. Tytułem 2 raty otrzymał on 50 kg cukru i 28350 zł, którymi zapłacił po datkach gruntowy.

170 kg cukru otrzymał tytułem zaliczek małorolny chłop Józef Wódka ze wsi Stradzew pow. kutnowskiego, który zakontraktował w br. 1,5 ha buraków.

Chłopi — spółdzielcy zwracają coraz większą uwagę na znaczenie buraków cukrowych dla gospodarki. Np. Spółdzielnia Produkcyjna Ludowo w pow. mogileńskim zakontraktowała w tym roku 10 ha buraków.

Za 100 kg ziarna kwalifikowanego chłopci dostarczają 100 kg ziarna własnego konsumpcyjnego i dopłacają 10 procent ceny.

Chłopi, którzy wskutek poniesionych klęsk żywiołowych nie mają zboża do wymiany, mogą nabyć w gminnych spółdzielniach kwalifikowane nasiona za gotówkę, płacąc 110 proc. równowartości standardu zboża konsumpcyjnego.

„Przygotujcie niezwłocznie swoje zboże do wymiany — głosi na zakończenie apel Ministerstwa Rolnictwa — zapożyczcie się w doborowy, kwalifikowany materiał siewny, siewcie go w dobrej przygotowanej roli”.

Wytko Czerwenkow

— wierny uczeń Lenina i Stalina
kontynuator dzieła Dymitrowa
(W 51 rocznicę urodzin)

WARSZAWA (PAP). W dniu dzisiejszym mija 51 rocznica urodzin Wytko Czerwenkova, wiernego i oddanego ucznia Lenina i Stalina, bliskiego współpracownika i kontynuatora dzieła Georgi Dymitrowa — prezesa Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii i głównego sekretarza Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Wytko Czerwenkow urodził się w dniu 6 września 1900 roku w miejscowości Zlatica. Już jako uczeń 3 klasy gimnazjum sofijskiego, które obecnie nosi jego imię, bierze czynny udział w pracy społeczno-politycznej. W roku 1914 należy do kierownictwa wielkiego strajku uczniowskiego, a w roku 1919 mobilizuje młodzież wszystkich gimnazjów Sofii do udziału w potężnej 1-majowej manifestacji. W tym samym roku staje się członkiem Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W roku 1920 Czerwenkow poznaje Georgi Dymitrowa i nawiązuje z nim bliski kontakt. Już w tym czasie Czerwenkow, płomienny agitator oraz doskonały organizator, wysuwa się na czoło najwybitniejszych kierowników młodzieżowego ruchu komunistycznego.

W roku 1925 wzrasta się fala represji przeciwko działaczom robotniczym. Reakcyjny rząd stawia w stan oskarżenia KC Komunistycznego Związku Młodzieży. Sąd znacznie wydaje wyrok śmierci na Czerwenkova. W tym czasie Wytko Czerwenkow opuszcza Bułgarię i udaje się do Moskwy. W Moskwie z zapałem studiuje marksizm-leninizm oraz przyswaja sobie ogromno doświadczenia wielkiej Partii Bolszewickiej.

Będąc w Związku Radzieckim Czerwenkow nadal żywo interesuje się pracą i działalnością Komunistycznej Partii Bułgarii. Po zdradzieckim napadzie Niemców hitlerowskich na ZSRR, Czerwenkow oddaje wszystkie swe siły gigantycznej wojnie narodowo-wyzwoleńczej i do wyzwolenia Bułgarii w dniu 9 września 1944 r. pracuje pod bezpośrednim kierownictwem Georgi Dymitrowa jako naczelny redaktor nielegalnej radiostacji „Christo Botew” za swój czynny udział w walce przeciwko hitleryzmowi oraz wielkie zasługi Czerwenkow odznaczony zostaje przez rząd radziecki najwyższą odznaką — Orderem Lenina.

Z chwilą wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką Czerwenkow po 19 latach wygnania wraca do swej wolnej ojczyzny.

Od października 1944 roku Wytko Czerwenkow jest członkiem Biura Politycznego KC BPK i pod kierownictwem Dymitrowa i Kolarowa prowadzi agitacyjną i propagandową pracę partii. Pod koniec 1947 r. Czerwenkow wchodzi w skład rządu jako przewodniczący komitetu nauki sztuki i kultury.

Po śmierci Dymitrowa, w rządzie utworzonym przez Wasyla Kolarowa, Czerwenkow zajmuje stanowisko pierwszego wicepremiera, a po śmierci Kolarowa, zostaje premierem. W lutym 1950 r. Czerwenkow zostaje wybrany przewodniczącym Rady Narodowej Frontu Ojczyźnianego.

Jest on utalentowanym organizatorem, budowniczym i kierownikiem partii. Był najbliższym pomocnikiem Dymitrowa i Kolarowa w walce o bolszewizację partii. Jest niezmiernym bohaterem wojennym — o wzmocnienie sojuszu między klasą robotniczą a chłopami, pracującymi. Jest mężem stanu i wybitnym działaczem partyjnym, typu leninowsko-stalinowskiego, jakim był nauczyciel i wódz narodu bułgarskiego — Georgi Dymitrow.

Śląsk przoduje w zbiorce na SFOS

WARSZAWA (PAP). — W „miesiącu budowy Warszawy” wzrosła się o 100 proc. produkcja miejscowej socjalistycznej stolicy Polski. Cały naród, obserwując rosnące z dnia na dzień wspaniałe gmachy i domy dla robotników i inne osiągnięcia, setkami nowych tysięcy złotych przekazywanych na SFOS dokumentuje swą wolę pomocy w tej wielkiej sprawie.

Szczególną ofiarność okazuje społeczeństwo woj. katowickiego, które zajęło przodujące miejsce wśród wszystkich województw w Polsce w zbiorce na budowę Warszawy, osiągając w ciągu 6 lat imponującą sumę 70 milionów złotych.

Już w pierwszą niedzielę „Miesiąca budowy Warszawy”, przeprowadzona w miastach Śląska zbiórka przyniosła nowe tysiące złotych.

Pierwsze miejsce zajęły Katowice, gdzie zebrano, według pobieżnych obliczeń, 6 tys. zł.

Ze świata

W Związku Radzieckim wyprodukowano nowe potężne koparki, zastępujące pracę 3 tysięcy robotników. Wkrótce rozpocznie się seryjna produkcja tych koparek.

Na Morawach odbyło się w tych dniach uruchomienie potężnego kombinatu hutniczego. Pierwszy spust stali odbył się w obecności min. przemysłu ciężkiego — Kilmanta.

W Karwinie (na Śląsku Cieszyńskim) otwarto 1 września polską wyższą szkołę przemysłową. Jest to jeszcze jeden dowód troskliwości opieki rządu Czechosłowackiego nad ludnością polską.

W związku z przygotowywaniem przez rząd grecki na dzień 8 września wyborów terytorialnych, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Grecji wydał oświadczenie, w którym podkreśla, że pierwszy obywateli narodu greckiego w tej chwili jest jednocześnie wszystkich sił pod hasłem walki o pokój i wolność.

W jesiennej akcji siewnej stoją do dyspozycji chłopów kwalifikowane nasiona zbóż

WARSZAWA (PAP). — Państwo, pomagając chłopom do dalszego podnoszenia plonów zbóż, przetrzymało dla nich na tegoroczne jesienne zasiewy 80 tys. ton doborowego, kwalifikowanego ziarna siewnego. W ziarno to mogą zaopatrzyć się wszyscy chłopci. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do rolników ze specjalnym apelem, wzywając ich, aby w pełni wykorzystali postawione do ich dyspozycji kwalifikowane nasiona zbóż.

Apel Ministerstwa Rolnictwa głosi m. in. „Nawet najstaranniejsza uprawa i nawożenie nie przyniesie nam maksymalnego zwiększenia plonu, jeżeli nie użyjemy do-

siewu kwalifikowanego ziarna siewnego. Doświadczenie polowe i praktyka wykazały, że siew kwalifikowanym nasieniem podnosi plony od 2 do 5 q z 1 ha w porównaniu z uprawami, obsianymi ziarnem wyrodzonym”.

Ziarno kwalifikowane mogą chłopci nabywać drogą wymiany sąsiedzkiej w najbliższych gospodarstwach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych, lub w gospodarstwach należących do bloków nasennych, według zasady: 100 kg ziarna kwalifikowanego za 110 kg ziarna konsumpcyjnego i standardu. Duże ilości zboża posiadają do wymiany gminne spółdzielnie i PZGS-y. Warunki nabycia ziarna są podobne.

Za 100 kg ziarna kwalifikowanego chłopci dostarczają 100 kg ziarna własnego konsumpcyjnego i dopłacają 10 procent ceny.

Chłopi, którzy wskutek poniesionych klęsk żywiołowych nie mają zboża do wymiany, mogą nabyć w gminnych spółdzielniach kwalifikowane nasiona za gotówkę, płacąc 110 proc. równowartości standardu zboża konsumpcyjnego.

„Przygotujcie niezwłocznie swoje zboże do wymiany — głosi na zakończenie apel Ministerstwa Rolnictwa — zapożyczcie się w doborowy, kwalifikowany materiał siewny, siewcie go w dobrej przygotowanej roli”.

O zapewnienie pokoju na Dalekim Wschodzie

Podajemy z niewielkimi skrótami artykuł wstępny „Prawdy” z dnia 3. 9. 51 r.

Milujące pokój narody obchodzą szóstą rocznicę rozgromienia agresywnych sił Japonii i wyzwolenia Azji Wschodniej spod jarzma japońskiego imperializmu.

2 września 1945 r. przedstawiciele rządu i armii Japonii podpisali akt o bezwarunkowej kapitulacji. Pobita na głowę na morzu i lądzie Japonia złożyła broń. Naród nasz zakończył zwycięską wojnę, prowadzoną wspólnie z naszymi sojusznikami przeciw japońskiemu imperializmowi, który w sojuszu z Niemcami faszystowskimi rozpętał drugą wojnę światową.

Bohaterski naród radziecki odegrał decydującą rolę w rozgromieniu agresywnych sił Japonii. Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad Niemcami hitlerowskimi przysądziło o nieuchronnej porażce imperialistycznej Japonii a aktywne działania bojowe Radzieckiej Armii, Lotnictwa i Marynarki Wojennej za pewniły w krótkim czasie roz-

bicie cesarskiej Japonii. Zwycięstwo odniesione nad Japonią oznaczało koniec drugiej wojny światowej.

Depesza przewodniczącego centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tunga do towarzysza Stalina wyraża w imieniu Chińskiej Armii Ludowej oraz całego narodu chińskiego głęboką wdzięczność za olbrzymią pomoc, której udzielił Związek Radziecki narodowi chińskiemu w wojnie przeciwko japońskim zaborcom. Depesza zawiera wysoka ocenę roli Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych w dziele rozgromienia agresywnych sił Japonii.

W przeddzień wybuchu drugiej wojny światowej ukstałowały się dwa ogniska światowego faszystowskiego agresji: Niemcy na zachodzie i Japonia na wschodzie. Agresywne to siły, przy bezpośrednim poparciu całej międzynarodowej reakcji, rozpętały drugą wojnę światową, w wyniku której cała ludzkość, cała jej cywilizacja znalazła się u progu zagłady.

Milujące pokój narody, ze Związkiem Radzieckim na czele, stanęły do walki przeciw faszystowskiemu agresorowi. W wyniku tej walki rozbito ogniska światowej agresji i światowego faszystowskiego zwycięstwo nad faszystowskimi Niemcami i imperialistyczną Japonią oznaczało, że wywalczono warunki niezbędne dla pokoju na całym świecie.

Na konferencji wielkich mocarstw w Teheranie, Jaicie i Poczdamie określono podstawowe zasady zbudowania trwałego pokoju. Przestrzegając ściśle tych zasad, Związek Radziecki wytrwale i konsekwentnie walczy o demilitaryzację i demokratyzację Niemiec i Japonii, walczy o pokój na świecie.

Wręcz odmienną politykę prowadzi reakcyjne koła rządzące mocarstw zachodnich, które wzięły kurs na odrodzenie niemieckiego i japońskiego imperializmu. Polityka ta jest sprzeczna z żywymi interesami wszystkich narodów świata i wywołuje jednomyślnie potępienie oraz opór wszystkich sił pokoju i demokracji.

Narody Chin i innych krajów Azji, które przeżyły wszystkie okropności najazdu japońskich zaborców, walczą zdecydowanie o realizację zasad deklaracji poczdamskiej, przewidującej przeobrażenie Japonii w pokojowe, niezależne państwo demokratyczne.

W realizacji tego zadania odgrywa wielką rolę niezachwiana przyjaźń między wielkimi narodami Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Przyjaźń ta zmierza do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Dalekiego Wschodu oraz wszystkich krajów Azji i wybrzeża Pacyfiku. Przyjaźń ta stawia sobie za cel zażegnanie groźby odrodzenia japońskiej agresji, zbudowanie trwałego pokoju demokratycznego. Przyjaźń ta skierowana jest przeciwko wszystkim i wszelkim agresorom i podżegaczom wojennym i stanowi niezłomną siłę w służbie pokoju na świecie.

Narody Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i innych milujących pokój krajów zdecydowanie są

obronić i utrwalić pokój, nie dopuścić do odrodzenia dyszącego żądzą odwetu militarysty japońskiego.

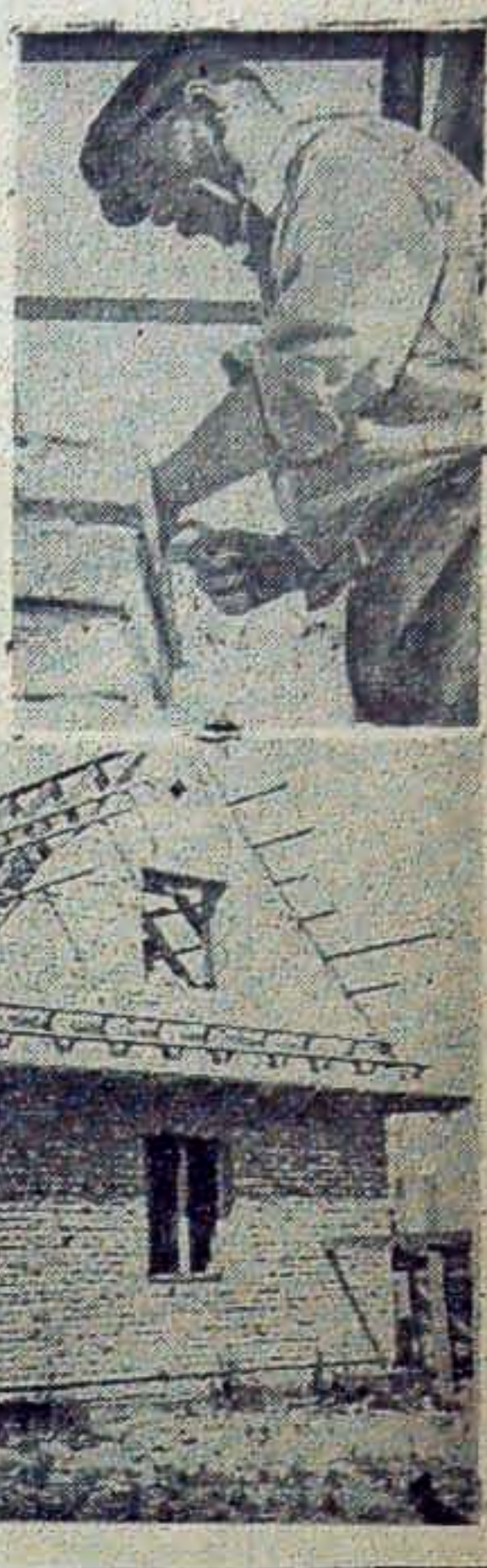
Walka o pokojowe i demokratyczne uregulowanie kwestii japońskiej jest zgodna z żywymi interesami najszerzszych mas, pragnących utrzymania i utrwalenia pokoju. W sprawiedliwym rozwiązaniu zagadnienia japońskiego i w przeobrażeniu Japonii w milujące pokój państwo demokratyczne jest głęboko zainteresowany również i sam naród japoński. Wyrazem woli pokoju, wyrazem protestu japońskich mas pracujących przeciwko przestępstwu Japonii w milujące pokój państwo demokratyczne jest głęboko zainteresowany również i sam naród japoński. Wyrazem woli pokoju, wyrazem protestu japońskich mas pracujących przeciwko przestępstwu Japonii w milujące pokój państwo demokratyczne jest głęboko zainteresowany również i sam naród japoński.

Wspólna walka o pokój narodów ZSRR i Chin podnosi na duchu setki milionów obrońców pokoju, pragnących zażegnać groźbę japońskiej agresji.

W rocznicę historycznej reformy

Nowe domy

Skończył się obszarniczy rząd. Reforma rolna szeroko otworzyła przed polską wsią drogę rozwoju do dobrobytu. Na zdjęciu — jeden z budujących się domków spółdzielni produkcyjnej w Czyżewie-Sutkach. Powyżej — ojciec majstra stawiającego domki, chętnie zastępuje syna, który kończy właśnie budowę spółdzielczej obory. I domki i obory — muszą być przedko budowane.



Mija 7 lat od chwili ogłoszenia przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, dekretu o reformie rolnej. Obalenie ustroju kapitalistycznego, wyrwanie władzy z rąk burżuazji i obszarników przez klasę robotniczą, umożliwienie dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszystami, pozwoliło nam wejść na drogę stałego rozwoju i wzrostu sił Polski.

Przeprowadzenie reformy rolnej raz na zawsze usunęło ze wsi polskiej obszarników i kapitalistów. Ziemia przeszła w ręce tych, którzy na niej osobiście pracują. Pałace książęce i salony hrabiowskie zamieniliśmy na szkoły, domy kultury, muzea, zakłady naukowe, przedszkola i żłobki. Wprowadzenie w życie reformy rolnej pozwoliło wyr-

wać z rąk obszarników w Białostocku ponad 41 tys. hektarów ziemi i przekazać je byłej służbie folwarcznej biedocie wiejskiej i małorolnym chłopom. Ponad 14 tys. rodzin otrzymało ziemię.

Ze wsi i miast ziemi białostockiej raz na zawsze zniknęło widmo bezrobocia i głodu. Zniknął odwieczny głód ziemi.

Szybko nastąpiła uprzemysłowienie kraju. Powstają coraz nowe fabryki i osiedla robotnicze. Wzrasta mechanizacja prac w rolnictwie. Na polach widzimy coraz więcej nowoczesnych maszyn rolniczych jak traktory, żniwiarki, kosiarzki, snopowiązałki i wiele innych.

Przed wojną kapitalistyczne monopole grabiły wieś z roku na rok śrubując ceny na artykuły przemysłowe, zachowując niskie ceny na artykuły rolne. Niewspółmiernie wysokie podatki i lichwiarskie procenty pobierane przez banki rujnowały wieś. Prócz tego i wewnątrz wsi bogacze wiejscy nie szczędzili wyzyskiwać biedniejszą część chłopstwa na wszelkie możliwe sposoby.

Reforma rolna stworzyła nowe drogi dla rozwoju gospodarczego wsi.

Planowy system prowadzenia gospodarki narodowej kraju pozwolił usunąć raz na zawsze widmo bezrobocia i kryzysów. Znikły t. zw. „nożyce cen”. Hodowla jest dziś opłacalna.

Dzisiaj chłop w Białostockim nie potrzebuje martwić się, w jaki sposób sprzedać plon swojej ciężkiej całorocznej pracy. Gminne Spółdzielnie w każdej gminie, sklepy na wsi, pozwalają szybko i sprawnie sprzedawać wyprodukowany towar. Można się również zaopatrzyć w nich w potrzebne artykuły przemysłowe.

Zagwarantowane przez państwo wysokie i opłacalne ceny na produkty rolne, powodują podniesienie się stopy życiowej chłopów.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe niezależni od małorolnych i średniorolnych chłopów od kuliaka.

W r. b. chłop ziemi białostockiej otrzymali czterdzieści razy więcej nawozów sztucznych niż przed drugą wojną światową.

W ciągu 20 lat istnienia dawnej Polski burżuazyjnej zelektryfikowano zaledwie 18 wsi. Obecnie w okresie zaledwie ostatnich trzech lat zelektryfikowaliśmy ponad 200 gromad.

Miejsli przed wojną na całe województwo 2 szkoły rolnicze, dziś 12, w których uczy się 1800 synów robotników rolnych, oraz motorolnych i średniorolnych chło-

pów. Nauczyliśmy 38 tys. analfabetów na wsi czytać i pisać.

Plan 6-letni przewiduje dalszy rozwój i postęp w rolnictwie. W ramach tego planu wzrosła produkcja roślinna w 1955 r. o 43 proc., zwierzęca - o 89 proc. Ogółem wzrosła produkcja rolno-woj. białostockim o 59 proc. Dzięki rozszerzeniu bazy paszowej wzrosła produkcja mleka, przeciętnie o 450 litrów od jednej krowy rocznie.

Wzrosła też mechanizacja rolnictwa. W końcu Planu 6-letniego na polach naszych będzie pracowało ponad 2000 traktorów oraz 6000 maszyn i narzędzi rolniczych. Zelektryfikujemy ogółem około 900 wsi.

Rozbudowa przemysłu na ziemiach białostockich przekształca charakter naszego województwa z typowo rolniczego, na przemysłowo-rolniczego.

Tych wielkich zmian i przeobrażeń na wsi naszej możemy dokonać dzięki stałej pomocy Państwa Ludowego, na bazie zacieśnianego się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Dzięki Wielkiej Reformie Rolnej, z roku na rok idzie nowe na wsi polską, idzie również nowe i na wsi naszego województwa.

Wielki przełom w mym życiu

Ciężko jest wspominać dawne czasy. Miałem 7 lat, kiedy poszedłem na służbę do bogaczy wiejskich, u których pasłem krowy. Rodziców nie stać było na to, aby posłać mnie do szkoły.

Później pracowałem jako formal w majątku obszarnika Niemieńskiego — Czyżew — Sutki. Dostawałem za całoroczną pracę 12 q zboża, a robić trzeba było od świtu do nocy. Dyscyplina była swoistego rodzaju. Obszarnik, gdy mu się coś nie spodobało — dawał do ręki „kwitkę” (opinię), na którym były specjalne znaki umowne. Z tym kwitkiem można było wędrować od dworu do dworu.

— Ilu pracowników w rodzinie? — pytał „pan” przybyłszy go z kwitkiem, przyglądając się dokładnie umownym znakom.

— Mężczyzna i kobieta.

— Ja potrzebuję dwóch mężczyzn do pracy.

A gdy było dwóch mężczyzn, to „pan” potrzebował na odmiennie kobietę i mężczyznę i tym zbywano niewygodnych to znaczy bardziej świadomych formal.

Przyszła okupacja. Właściciel majątku został rządz. 20 kg zboża miesięcznie dawano nam na trzy osoby w rodzinie

i 50 fenigów dziennie. W dodatku Niemieński współpracował z okupantem. Jeszcze świeżo w pamięci mam dwóch formal, towarzyszy, którzy zginęli w 1943 r. z ręki hitlerowców. Wydał ich nasz rządca.

Nadszedł pamiętny rok 1944. Oddziały Armii Czerwonej i Wojska Polskiego potężnym uderzeniem oswobodziły Białostocką od hitlerowskich najazdów i od naszych krwio pijców — obszarników. W początkach września dowiedzieliśmy się od kolegów o reformie rolnej. Czytałem wówczas jeszcze nie umiałem, podobnie jak 90 proc. robotników dworskich. Nastąpiła parcelacja majątku obszarnika. Był to wielki przełom w moim życiu. Nie tylko dostawałem 4 ha ziemi, lecz stałem się po raz pierwszy w tym czasie wolnym człowiekiem, pełnoprawnym obywatelem.

Gospodarowałem z żoną na 4 ha ziemi. Wiodło nam się o wiele lepiej niż za czasów dworskich, ale było ciężko. Trzeba było odrabiać długi u bogaczy za pracę końmi, za wypożyczenie narzędzi itd. W 1950 r. zdecydowaliśmy się wraz z innymi nadziałowcami założyć spółdzielnię produkcyjną, która ma już duże osiągnięcia. Otrzymaaliśmy pomoc od

państwa. Wzrosła wydajność ha. Zwiększyły się nasze dochody. Rodzina moja rozpoczęła nowe lepsze życie. Niedawno nauczyłem się czytać i pisać, przestałem być analfabetą. Dzieci moje będą chodzić do szkoły.

Dzięki reformie rolnej otwarły się przed nami wrota do lepszej przyszłości, którą zabezpiecza nam Rząd Polski Ludowej, oparty o sojusz robotników i chłopów.

Władysław Kozłowski
b. formal
obecnie członek spółdzielni produkcyjnej

Z Kraja Socjalizmu

Dla wielkich budowli komunizmu

MOSKWA (AR) — Korespondent „Pravdy” donosi z Kachowki, że na setki kilometrów — od Zaporozia do Chersonia, od Krzywego Rogu do Melitopola — rozciągnął się front prac przygotowawczych budowy hydroelektrowni kachowskiej. Wznosi się domy mieszkalne dla budowniczych hydroelektrowni, budynki dla potrzeb instytucji kulturalno - oświatowych, zakłady się przedsiębiorstwa pomocnicze, buduje linie do przekazywania energii elektrycznej, drogi dojazdowe, magazyny.

Do przystani w Kachowce, Borelawiu, wsi Kluczewej zawiązała codziennie barki z maszynami, urządzeniami, konstrukcjami metalowymi, materiałami budowlanymi.

Ostatnio dla budowniczych hydroelektrowni kachowskiej przybyły z Lwowa automatyczne ładowarki samochodowe, z Czerełabinska dźwigi, z Czerniowic i Archangielska — drzewo budulcowe, z Taszkentu, Rygi, Kijowa — środki łączności, z obwodów wielokurkowych — domy składane z prefabrykowanych części, z Uralu — ekskawatory.

Meldunki

pracowników rolnictwa

MOSKWA (AR) — Dzienniki moskiewskie zamieściły meldunek, złożony towarzyszowi Stalinowi przez pracowników gospodarki rolnej obwodu ułanowskiego (RSFR). Donoszą oni, że kołchozy i sowchozy obwodu zebrali w r. b. bogate plony i wykonali państwowy plan dostaw zboża (prócz kukurydzy). Plan dostaw zboża wykonany został w 103,4%.

Prasa zamieściła również meldunek kołchozników obwodu bucharskiego (Uzbekia SRR), donoszący o przedterminowym wykonaniu w 124,9% planu dostaw zboża dla państwa.

(mb)

Z życia Partii

Jan Ignatowicz

1 sekretarz KP PZPR
w Suwałkach

Jak przygotowujemy się do nowego roku szkolenia partyjnego

Suwałska Organizacja Partyjna, jako organizacja bardzo młoda, o przeważającej części kandydatów, szczerze odczuwa potrzebę intensywnego szkolenia partyjnego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że właściwy poziom oraz wzrost świadomości członków Partii, a również ich oddziaływanie na bezpartyjnych, uzależnione jest przede wszystkim od właściwie zorganizowanego szkolenia partyjnego. Dlatego postanowiliśmy w nadchodzącym roku szkolnym przeszkolić ponad 30% członków Partii, co stanowi w obecnej chwili maksimum naszych możliwości.

Gdy zorganizowaliśmy szkolenie, zaraz po kilkunastu wykładach zaobserwowaliśmy wzrost zainteresowania sprawami produkcyjnymi u słuchaczy kursów. W swej dalszej pracy słuchacze kursów szkoleniowych potrafili wiązać zagadnienia polityczne z gospodarczymi.

Jednak w dotychczasowym szkoleniu partyjnym popełniliśmy poważne błędy. Najważniejsze z nich to brak systematycznej kontroli nad szkoleniem partyjnym ze strony instancji partyjnych. Stan ten spowodowany był zbyt dużą ułonością w zdolności organizacyjnej podstawowej organizacji partyjnej oraz poszczególnych wykładów. Okazało się jednak, że systematyczna pomoc i kontrola są niezbędnym czynnikiem dla właściwego przeprowadzenia kursu szkoleniowego. Drugi błąd to brak pracy metodycznej z wykładami oraz niekontrolowanie wykładów, jeżeli chodzi o przygotowywanie do wykładów.

W wyniku popełnionych błędów żaden kurs szkoleniowy nie osiągnął 100% frekwencji na wykładach. Same wykłady miały też często charakter abstrakcyjny, a niejednokrotnie ograniczały się do jałowego czytania broszury, co rzecz jasna nie mogło zbyt interesować słuchaczy. Jednocześnie —

przy takim systemie — słuchaczom trudno było przyswoić sobie materiał. Wynikały więc duże trudności na seminariach.

Jak bardzo szkolenie partyjne zawazyło na dobrym lub złym stylu dalszej pracy słuchaczy kursów, świadczy dwa fakty: W podstawowej organizacji partyjnej przy Gminnej Spółdzielni w Suwałkach wykładowca tow. Józef Smola dobrze zorganizował kurs oraz sam dobrze przygotowywał się do wykładów, w wyniku czego większość słuchaczy zakończyła kurs pomyślnie, a przy tym niepomnieliśmy zmienić się, w sensie pozytywnym stosunek słuchaczy do pracy zawodowej. Natomiast podstawowa organizacja partyjna przy Suwałskich Zakładach Roszarniczych w Suwałkach pozbawiona była dobrego wykładowcy oraz opieki ze strony wyższych instancji partyjnych. Wynik był taki, że do dziś członkowie Partii w Roszarni nie są w pełnym tego słowa znaczeniu motorem pracy produkcyjnej.

Aby w nadchodzącym roku szkolenia partyjnego uniknąć podobnych błędów, suwałska organizacja partyjna postanowiła przeszkolić większą liczbę wykładowców oraz odbywać systematyczne konsultacje z wykładowcami. Jednocześnie Komitet Powiatowy dopilnuje, aby przynajmniej raz w miesiącu wszystkie podstawowe organizacje partyjne omawiały szczegółowo sprawy szkolenia w myśl uchwały IV plenum KC.

Jednocześnie chcemy zapewnić sobie stały dopływ nowych wykładowców i w tym celu na każdy kurs przydzielamy dwóch towarzyszy. Jeden z nich będzie to już przeszkolony wykładowca, a drugi — towarzysz który kończy kurs i stonnia i w ten sposób będzie zdobywał dalsze praktyczne kwalifikacje, przed ostatecznym przeszkoleniem na wykładowcę.

W naszej pracy szkoleniowej wyróżnili się szczególnie tow. Józef Kibitewski, Władysław Letkiewicz i Jan Koneszko. Chcielibyśmy aby w następnym roku szkolenia partyjnego większość towarzyszy pracowała tak jak oni.

Wiecej zainteresowania planowym skupem zboża

Prawie cztery tygodnie upłynęło od czasu, jak zostały doręczone chłopom na mocy Ustawy zobowiązania planowej sprzedaży zboża dla państwa. W okresie tym wielu małorolnych i średniorolnych chłopów wykazało swoją patriotyczną postawę i wykonało zobowiązania przedterminowo.

W planowym skupie zboża w województwie białostockim na pierwsze miejsce w sierpniu wysunął się powiat augustowski (177 proc.), elcki (161 proc.) i olecki (111 proc.). Na czwartym miejscu znajduje się pow. białski (104 proc.). Prawie w 500 gromadach chłopów stanęło do współzawodnictwa starając się możliwie jaknajszybie wywiązać się ze swych zobowiązań.

Nie we wszystkich jednak powiatach akcja skupu zboża została należycie rozpracowana. Wiele powiatowych i gminnych rad narodowych potraktowało planowy skup zboża jako sprawę drugorzędą. Do tych powiatów zaliczyć należy Iłkno i Wysokie-Mazowieckie.

Analizując dotychczasowy przebieg akcji skupu zboża i osiągnięcia na tym odcinku, należy stwierdzić, że ni-

wszystkie Prezydja Rad Narodowych dołożyły należytych starań, aby planowy skup został w terminie wykonany. Brak opieki i systematycznej kontroli nad przebiegiem tej akcji ze strony niektórych powiatowych i gminnych rad narodowych oraz organizacji partyjnych spowodował opieszałość w organizacji masowych dostaw zbożowych.

Charakterystycznym przykładem zaniedbania tej akcji może służyć fakt, że Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Suchowoli dotychczas nie sporządziło i nie przekazało pełnomocnikowi gminnemu CUS-rejestru skupu zboża a Prezydium PRN w Sokółce nie zainteresowało się tym stanem rzeczy, pomimo alarmów ze strony pełnomocnika.

W powiecie białskim dotychczas nie ukończono w

kilku gromadach gminy Orla klasyfikacji gruntów. Stan ten niewątpliwie wpływa ujemnie na przebieg skupu i utrudnia pracę pełnomocnikom gminnym Centralnego Urzędu Skupu.

W bieżącej kampanii planowy skup zboża poparty jest mocą ustawy. Nieplanowa podaż zboża może spowodować zatory w ostatnich miesiącach akcji skupu w magazynach, a nawet może utrudnić planowe przerzuty zboża na inne tereny.

Komitety Powiatowe i Gminne naszej Partii, Powiatowe i Gminne rady narodowe powinny otoczyć jak najdalej idącą opieką akcją planowego skupu i systematycznie kontrolować wykonanie planu. Doświadczenia wykazały, że planowa sprzedaż zboża przebiega pomyślnie w tych gminach, gdzie rady narodowe i organizacje partyjne więcej interesują się tą sprawą, a gorzej tam, gdzie brak z ich strony zainteresowania.

Zapewnić elckiej Fabryce Sklejek

odpowiednie dostawy energii elektrycznej

W historii elckiej Fabryki Sklejek, w którym by nie było, nie było jeszcze wykonano planu produkcyjnego z poważną nadwyżką. Sukcesy te fabryka zawdzięcza swej ofiarnej załodze, wśród której przodują: Marian Piotrowski, zastępcy przodownik pracy, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, wykonujący dziś 148 proc. normy, Stanisław Sulima wyrabiający równie 148 proc., Kazimierz Karwowski 139 proc., Hieronim Grabowy 135 proc., Wanda Guzowska 120 proc., Emilia Hino 120 proc. normy.

Trudno byłoby wymienić wszystkich. Praca ich podlega reszcie załogi. Dzięki załodze i wprowadzonym ulepszeniom technicznym produkcja fabryki wzrosła o 260 proc. w porównaniu z produkcją przedwojenną.

Mimo wielkich osiągnięć produkcyjnych w lipcu, sytuacja w bieżącym miesiącu przedstawia się gorzej, groźąc miewy-

konaniem planu. Przyczyną jest brak energii elektrycznej odpowiedniej mocy.

Elektrownia w Elblągu, tłumacząc się niemożliwością przeniesienia transformatora nie dostarcza obecnie energii elektrycznej o niezbędnej dla produkcji mocy. Ostatnio nawet zmniejszyła moc prądu, co oczywiście wpływa hamująco na poziom produkcji, obniżając krzywą wykonania planu.

Część maszyn stoi chwilowo nieczynnych, buszczałki, które przy normalnej dostawie prądu dawały 44 obroty na minutę, dziś powoli zmniejszają swą szybkość. Ponadto szybko przegrzewają się motory elektryczne, co zwiększa ilość awarii i przestojów.

Bojącą się tego z powodzeniem rozwiązać przez usta wienie transformatora na linii Elbląg — Elka, jednak dyrekcja elektrowni elbląskiej mimo

bezustannych alarmów ze strony zakładu, nie dostarcza transformatora na linię.

Kierownictwo elektrowni elbląskiej powinno energiczniej zająć się sprawą usunięcia przeszkód w dostawie prądu dla elckiej Fabryki Sklejek, zwracając się z naciskiem do władz państwowych, aby pilnowały tylko „własnych kątów”, bez troski o dobro swych odbiorców — poważnych zakładów przemysłowych.

Przykładem dla pracowników elektrowni winna być bojowa postawa towarzyszy z Państwowej Fabryki Przędzów i Uchwyty w Elblągu, którzy na apel podstawowej organizacji partyjnej przy Fabryce Sklejek w Elku, przekonali dyrekcję swego zakładu o możliwości i konieczności przyjęcia zamówienia na wykonanie niezbędnych części do maszyn dla Fabryki Sklejek. Zamówienia tego dyrekcja Fabryki P i U nie chciała przyjąć jako przekraczającego jej plany, tłumacząc się niemożliwością wykonania zamówienia.

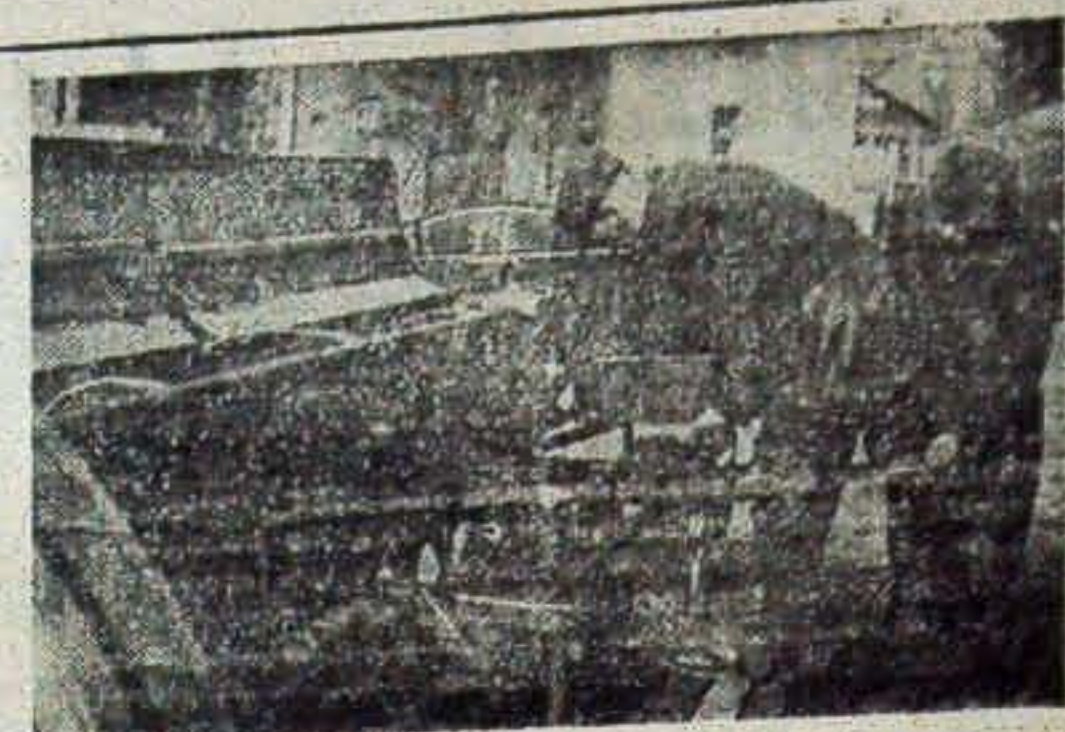
Robotnicy swym zdecydowanym stanowiskiem przełamali niewiarę dyrekcji w siły załogi. Wykazali, że tak samo obchodzi ich własna fabryka. Jak i wszystkie inne w Polsce. Ze sprawa planu Fabryki Sklejek jest sprawą bardzo im bliską.

„Wykonując nasze plany i pomagając sobie wzajemnie — głosi apel towarzyszy z Fabryki Sklejek — realizujemy zadania, jakie stawia przed nami nasza Partia i Rząd Ludowy, przez co przyspieszamy nasz marsz do socjalizmu”.

Te gorące słowa porwały ca-

łą załogę FP i U oraz robotników Stocznicy Gdańskiej, gdzie apel został skierowany. Robotnicy obydwu zakładów zapewnili, że zadane części wykonają ponadplanowo.

Takie właśnie stanowisko winna zająć podstawowa organizacja partyjna przy elektrowni w Elblągu i wskazać swą dyrekcją na jej biurokratyczne postępowanie, oraz na istniejące możliwości dostarczenia takiej mocy energii elektrycznej, która umożliwi Fabryce Sklejek wykonanie planu. (A.J.)



W tegorocznej kampanii siewnej z wydatną pomocą maszyn i średniolowym chłopom przyjdą Spółdzielnie Ośrodki Maszynowe. Przeprowadzą one przy użyciu około 2.500 siewników, siewy na obszarze ponad 30,5 tys. ha gruntów chłopskich.

Szkoły rolnicze woj. białostockiego w walce o wyższy poziom nauczania

W dniach od 25 do 28 sierpnia br. odbyła się w Liceum Mechaniki Rolnej w Białymstoku konferencja dyrektorów, zastępców dyrektorów i nauczycieli szkół rolniczych województwa białostockiego.

Celem konferencji było podsumowanie osiągnięć oraz analiza błędów i niedociągnięć ubiegłego roku szkolnego. Poza tym omówiono i przedyskutowano wytyczne na rok bieżący.

Wygłoszone zostały trzy referaty. Konferencja stwierdziła, że głównymi osiągnięciami szkół rolniczych były:

■ Uzyskanie dobrego poziomu nauczania. Ob. Karol Obuchowicz, nauczyciel Liceum Rachunkowości Rolnej w Elku, zaznaczył w dyskusji, że znaczną część absolwentów tego Liceum objęła już kierownictwo stanowiska w zespołach PGR na terenie województwa białostockiego i innych.

■ Osiągnięcie wysokiego poziomu w szkoleniu pedagogicznym przez nauczycieli szkół rolniczych, o czym świadczą dobre wyniki egzaminów.

■ Duży dorobek roku szkolnego 1950/51 w planowym nauczaniu i wychowaniu oraz w planowej pracy w szkole, internacie, organizacjach młodzieżowych kołach naukowych, jak również na zajęciach praktycznych, świetlicowych, w czytelniach itp. Jest to duży krok w kierunku zrewanżowania się za pracę w szkole, zgodnie z postanowieniami III Ogólnokrajowego Zjazdu Nauczycielstwa.

Na sesjach opracowane zostały wzorowe plany nauczania, wychowania i zajęć praktycznych.

W dyskusji przewijała się głęboka troska o poziom nauczania, wychowania i organizacji szkoły o wpojenie młodzieży świadomej, socjalistycznej.

cznej dyscypliny, o dalsze podnoszenie poziomu ideologicznego nauczycieli, o wzajemną wymianę doświadczeń.

Ob. Władysław Wójcik, nauczyciel w Olecku wyraził wdzięczność Państwu Ludowemu za ogromną troskę o poziom szkolnictwa w latach 1945—51.

Ob. Aleksander Korechik, dyrektor Liceum Rachunkowości w Elku podkreślił wielką pomoc robotników w Elku, którzy poza godzinami pracy podjęli się przeprowadzenia remontów w budynku szkolnym w miesiącu sierpniu br.

Wielu dyrektorów stwierdziło, że przeszkodę stanowią zbyt szczupłe pomieszczenia internatowe i szkolne.

Przed szkolnictwem rolniczym stoi palące zadanie szybkiej rozbudowy pomieszczeń szkolnych. Na ten cel przeznaczono w planie 6-letnim milionowe inwestycje. Projektuje się zakończenie odbudowy budynku szkolnego i internatowego w Liceum

Mechaniki Rolnej w Białymstoku, budowę nowego budynku szkolnego i internatowego w Liceum Rolniczym w Dąbrowie, pow. Augustów. W budynku tym znajdą pomieszczenia 2 licea różnej specjalizacji.

Przewiduje się również budowę budynków szkolnych w Liceum Rachunkowości Rolnej w Elku i w Liceum Hodowlanym w Olecku.

W nowym roku szkolnym występujemy z większym, niż w roku ubiegłym doświadczeniem. Posiadamy już poważne osiągnięcia polegające na zlikwidowaniu karłowatych szkół, i utworzeniu pełnych liceów w odpowiednich środowiskach, na bazie socjalistycznych gospodarstw i przedsiębiorstw; posiadamy zaawansowaną fachowo młodzież oraz poważny dorobek w postaci wypracowanych i wypróbowanych w praktyce planów nauczania.

St. Krasowski
Kierownik Oddziału Szkolnictwa Rolniczego

Przypomnienia dla rolników na miesiąc wrzesień

W GROMADZIE: Chcemy osiągnąć w przyszłym roku jeszcze większy urodzaj niż w tym roku, chcemy, żeby wzrosła wydajność a ha, żeby wzrósł dobrobyt chłopów, dlatego musimy szybko przystąpić do akcji siewnej. Musimy dopilnować, aby obowiązek pomocy sąsiedzkiej był ściśle wykonywany. Należy zmobilizować wszystkie siewniki, maszyny do czyszczenia ziarna i młocarnie. Powinniśmy propagować jak najszybsze dostarczenie zboża na punkty skupu. Dopilnować, aby rozkład planu obsiewu był sprawiedliwy. Popularyzować kontrakcje światła i wyjaśniać jej korzyści (tęgi w skupie zboża w podatku gruntowym, dodatkowe przydatki węgla itd.). Zachęcać sąsiadów do kontrakcji roślin technicznych i innych, wykazując jej wysoką opłacalność.

W POLU. O ile orki siewnej pod żyto nie dokonano w sierpniu, należy ją kończyć jak najrychlej. Należy przy tym pamiętać, że orka siewna musi się 2—3 tygodnie odłożyć. W razie konieczności świeżo ziemię ucinając wałami Campbella, a przynajmniej ciężkim wałem pierścieniowym.

Śląc ziarnem tylko doskonale oczyszczonym i dorodnym. Kto używał tego samego nasienia kilka lat z rzędu, winien je wymienić w najbliższym PGR-ze lub spółdzielni na ziarno kwalifikowane — tylko takie bowiem daje najwyższe plony. Całe zboże siewne przed użyciem jego do siewu zaprawić siarką i azotem.

Najlepszy czas siewu żyta jest od 10—25 września. Siew pszenicy rozpoczynamy około 20 września. Na zbyt wczesne siewy napadają muchy zbożowe. Przy siewach opóźnionych zboże przed zimą nie zakorzeni się dostatecznie, toteż łatwo wymarza, a jeżeli przetrwa zimą, nie da wysokich plonów.

Sam siew należy za wszelką cenę wykonać siewnikiem rzędowym. Siew rzędowy daje oszczędność prawie pół kwintala nasienia na 1 ha, a prócz tego znaczną zwykłą plonu dzięki szybszym i równym wschodom.

We wrześniu dosiewamy również żyto do zasianej w sierpniu wyki ozimej. Celem zapewnienia gospodarstwu wiosennej paszy możemy siał mieszankę pszenicy z wyką ozimą, albo samo żyto, ale zasiane nieco gęściej i dobrze nawozone nawozami azotowymi.

W połowie września przystępujemy zwykle do kopania ziemniaków. Kopanie zacząć winno się dopiero wtedy, kiedy skórka z kłębów nie schodzi spod paznokcia. Przy kopaniu zaleca się osobno odkładać sadzonki wybrane spod najplenniejszych krzaków. Takie plenne krzaki są najmniej zarazone wirusami. Ziemniaki przechowuje się lepiej w kopcach niż w dołach i piwnicach.

Żubini zbieramy dopiero wtedy, kiedy trzecia część strąków jest dojrzała. Jeżeli opóźnimy sprzęt żubinu, to grozi nam, że ziarno ze strąków wystrzela.

W OBEJŚCIU. Należy energicznie przeprowadzać omoty. Wrzesień jest ostatnim miesiącem, w którym można wybudować zbiornik do kwaszenia paszy i przystąpić do jej przerabiania.

PRZY INWENTARZU. We wrześniu paszy nie brakuje. Można paść na saradeli, koniecznie, koniecznie ścierniance. Przy paszeniu na koniecznie należy uważać, by było się przeznaczonych do orki zimowej.

Kury przechodzą okres pierzenia się. Należy im dodawać pośladu i mleka chudego. Starsze kury przeznaczyc do tuczenia, na chów zostawić tylko najmłodsze piskietki.

Ukończyć siewy do 15 września

PGR Stawiski wzywa do współzawodnictwa o sprawne wykonanie prac jesiennych

W zespole PGR Stawiski odbyła się ostatnio narada produkcyjna, na której omówiono stan przygotowań do jesiennej akcji siewnej i sprawę terminowego zbioru ziemniaków.

W naradzie wzięli udział kierownicy gospodarstw rolnych podległych temu zespołowi, brygadziści, członkowie Rolnej Rady Zakładowej, męzowie zaufania i przedstawiciele Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Kolinie.

Obecni postanowili rozwinąć współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi PGR-ami. I tak PGR Stawiski wezwał do współzawodnictwa w terminowym wykonaniu siewów jesiennych i terminowym zbiorze roślin okopanych PGR Lachowo. Z kolei PGR Grabowo wezwał PGR Gliniki, które następnie wezwały PGR Stawiski. Ogółem we współzawodnictwie bierze udział 8 gospodarstw rolnych.

Poza tym zespół PGR Stawiski wezwał do współzawodnictwa zespół Marianowo w pow. Łomża.

Tegoroczne siewy jesienne postanowiono ukończyć do dn. 15 września. Dla skontrolowania wyników współzawodnictwa powołano 11-osobową komisję.

Wadliwa siatka płac hamuje rozwój produkcji w Tartaku Nr 1 w Hajnówce

Tartak Rejonu Przemysłu Leśnego w Hajnówce napotyka na duże trudności w planowej gospodarce kadrami, spowodowane błędami w siatce płac dla pracowników przemysłu drzewnego.

Ostatnio kierownictwo Tartaku planowało przesunięcie grupy robotników z placu do pracy przy obsłudze traków.

Przesunięcie bardzo pożyteczne dla produkcji nie może dojść do skutku ponieważ siatka przewiduje dla obsługi traków, wykonywującej podobną i niemiłej ciężką pracę, uposażenie o 30 proc. niższe.

Siatka płac dla pracowników przemysłu drzewnego powinna zostać zrewidowana. Jednym z jej błędów jest również nieuzasadniona różnica w wysokości płac robotników placowych i wykwalifikowanych trakowych. Robotnik placowy za swą pracę, nie wymagającą specjalnych kwalifikacji otrzymuje miesięcznie około 600 — 700 zł, podczas gdy wykwalifikowany trakowy wykonujący odpowiedzialną pracę produkcyjną otrzymuje miesięcznie tylko około 400 zł. Wobec takiej sytuacji utrudnione jest wysuwanie robotników placowych na trakowych.

zawodowej nauka będzie połączona z produkcją tak, że szkoła będzie jednocześnie szkółką fachowców i dawać gotową produkcję na potrzeby gospodarce kraju.

Nadzieja Bohdanowicz
korespondent z Goldapi
„G. B.”

Nowa szkoła zawodowa w Gołdapi wpłynie na rozwój gospodarczy powiatu

W trosce o przygotowanie fachowych kadr białostocka Dyrekcja Szkolenia Zawodowego zorganizowała w Gołdapi z dniem 1 września pierwszą klasę zasadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku mechaniczno-słusarskim. Nowa szkoła będzie mogła przyjąć około 45 uczniów z tym, że ilość ich z roku na rok będzie się powiększać przeciętnie o 40 nowych uczniów.

Mimo dużych trudności zostały na czas wyremontowane i oddane do użytku pomieszczenia warsztatowe o powierzchni 180 metrów kwadratowych. Warsztaty zostały wyposażone w 3 tokarki, 1 strugarkę poprzeczną, 3 wiertarki, szlifierkę, 45 stanowisk ręcznej obróbki metalu i odpowiednią ilość narzędzi warsztatowych.

W nowooteartej szkole

Punkt usługowy naprawy odzieży roboczej

Związek Branżowy „Spółdzielni Pracy” w Białymstoku uruchomił przy spółdzielniach pracy 4 punkty reperacji odzieży roboczej.

Punkty te powstały już w Białymstoku, Łapach, Suwałkach i Augustowie. Poza tym każda spółdzielnia pracy w Białymstoku posiada punkty naprawy odzieży.

Niektóre spółdzielnie zorganizowały inne brygady krawieckie. W Suwałkach, Augustowie i Białymstoku brygady rozpoczęły już pracę. (BN)

Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR

Klasa robotnicza i pracująca chłopstwo, całe polskie społeczeństwo zdaje sobie doskonale sprawę, że tylko dzięki pomocy i przyjaźni ZSRR jesteśmy krajem wolnym i niepodległym. Ze dzięki pomocy i przykładowi ZSRR możemy dziś budować nasze wspaniałe budowie socjalizmu, pracować dla szczęśliwej, pokojowej, socjalistycznej przyszłości.

W miłości i przyjaźni do narodów radzieckich wzrasta nasze młode pokolenie, które na przykładzie Związku Radzieckiego uczy się, jak kochać ojczyznę, jak pracować dla jej szczęścia i pokoju.

W ciągu minionych lat na terenach szkół powstała wielka ilość Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, które miały za zadanie pogłębiać wśród młodzieży wiedzę o ZSRR. Aby koła te pracowały jeszcze lepiej, Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Zarządem Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, postanowiło przeprowadzić ich reorganizację, przekształcając je na Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR.

Koła te będą kładły specjal-

ny nacisk na upowszechnienie wśród młodzieży szkolnej wiadomości o zdobyciach i doświadczeniach zbrojowego oddziału młodzieży świata — Komsołmu i Pioniera.

Regulamin opracowany przez Zarząd Główny TPRR dla Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR przewiduje organizowanie Kół w szkołach podstawowych i licealnych, w liceach pedagogicznych i w liceach dla wychowawczyń przedszkoli oraz w szkołach zawodowych i rolniczych.

Aby zapewnić wysoki poziom pracy Kół Przyjaźni, aby była ciągłość w akcji, czuwać będą nad nimi wojewódzkie i powiatowe wydziały oświaty przy Radach Narodowych. Wielką rolę przypada nauczycielstwu i ZMP, które winny otoczyć koła troską i udzielać im pomocy. Do odpowiedzialnej pracy reorganizacji Kół stał powołany wydział młodzieżowy przy Zarządzie Głównym TPRR.

Przynależność do Szkolnego Koła Przyjaciół ZSRR jest dobrowolna. Młodzież w zasadzie nie opłaca składek, a jeżeli zechce dobrowolnie opo-

datkować się, to do kwoty nie większej niż 10 gr miesięcznie. Większe Koła Szkolne dla ułatwienia pracy mogą być podzielone na sekcje klasowe.

Ciekawe i różnorodne zadania czekają członków Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR — odczyty i pogadanki o życiu młodzieży ZSRR, wieczory artystyczne — literackie, gazetki, ścieżki, montaż kronik filmowych, nauka pisać radzieckich. Młodzieży Przyjaciół ZSRR będą poznawali na swych zebraniach życiorysy bohaterów radzieckich, będą poznawali pracę młodzieży radzieckiej, będą nawiązywali listowny kontakt z młodzieżą wszystkich republik ZSRR.

Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR odegrają niewątpliwie wielką rolę w wychowaniu naszego młodego pokolenia. Młodzież polska, która kocha Związek Radziecki, utrwalając bratnią przyjaźń z młodzieżą radziecką, z Komsołmami i Pionierami, zwiększa swój wkład w walkę, którą toczy dziś cała postępową młodzież świata, w walkę o szczęśliwe, pokojowe jutro.

Dorota Kluszyńska



WAZNIEJSZE TELEFONY
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. 1-go Maja 53, tel. 353.
Miejska Straż Pożarna: tel. 08.
Dziury apteki: Apteka Nr. 1, ul. Rynek-Kościuszki, tel. 10-68.

REPERTUAR TEATRU
Teatr im. A. Węgierki: „Las”, 8-aktowa sztuka A. N. Ostrowskiego, początek o godz. 18.00.

REPERTUAR KIN
Kino „Ton”: „Grzesznicy bez winy” — prod. radziecka, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
Kino „Pionier”: „Dzielną Gaję” — prod. radziecka, godz. 16.18 i 20.

Kino „Uciecha” w Łomży: „Ślub z przeszkodami”, prod. czeska.
Kino „Baltyk” w Suwałkach: „Fawnej nocy” — prod. radziecka.

Kino „Zalce” w Białym Podl.: „Na odłamek Carycyna”, prod. radziecka.

Kino „Wolność” w Hajnowce: „Rwący potok”, prod. fińska.

Kino „Iskra” w Augustowie: „Wiosna w Sakenie”, prod. radziecka.

Kino „Przyjaźń” w Grajewie: „Śmieli ludzie”, prod. radziecka.
Kino „Zorza” w Elku: „Ulica Graniczna”, prod. polska.

Kino „Kłos” w Sokółce: „Dziwaczyna na Stowacji”, prod. czeska.

Kino „Przedownik” w Kolinie: „Wilcze doły”, prod. czeska.

Kino „Oka” w Goldapi: „Śpiasek bankrutów”, prod. radziecka.

Kino „Gwardia” w Sejnach: „Bitwa Stalingradzka”, II część prod. radziecka.

Z Centralnej Pracowni Fizycznej korzysta 40 klas szkół podstawowych

Rozpoczął się nowy rok szkolny.

Miejska Centralna Pracownia Fizyczna przy ulicy Marchlewskiego w Białymstoku jest całkowicie gotowa do przyjęcia uczniów.

W salach doświadczalnych panuje wzorowy porządek. W pokojach mieszczą się przyrządy i narzędzia, służące do przeprowadzania praktycznych doświadczeń z zakresu przerabianego materiału w szkole.

Interesująca jest historia powstania samej pracowni. Istniała ona wprawdzie w okresie sanacyjnej Polski, lecz nie spełniała swej roli. Gabinet zaopatrzony był w niezbędną ilość przyrządów szkolnych, natomiast dziś posiada wszystkie pomoce naukowe do przeprowadzania doświadczeń.

W okresie przedwojennym, pracownia była przywilejem dla nieznacznej garstki synów burmistrzów starostów i innych wyższych urzędników. Syn robotnika i biednego pracownika umysłowego nie miał możliwości kształcić się i zdobywać wiedzy w pracowni fizycznej.

Dlaczego ZSCh nie organizuje masowych wycieczek chłopskich na WRG

Wielką Wystawę Rolniczo-Gospodarczą zwiedziło do chwili obecnej ponad 70 tys. osób z terenu całego województwa.

Miejska Centralna Pracownia Fizyczna w Białymstoku zostanie znacznie rozbudowana. Nastąpi również zwiększenie ilości miejsc dla uczniów. Pracownia obsługuje 40 klas wszystkich szkół podstawowych naszego miasta, za wyjątkiem szkół Podstawowych nr. 3, 7 i 14, które z powodu dużej odległości nie mogą z niej korzystać.

Zajęcia w Pracowni Fizycznej rozpocznie się dnia 8 września b.r., a w przeddzień rozpoczęcia nauki odbędzie się konferencja wszystkich nauczycieli fizyki.

Celem narady nauczycielskiej będzie wspólne omówienie programu nauczania na najbliższe kilkanaście dni bieżącego roku szkolnego. Porozumianym jest, aby Wydział Oświaty przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej uruchomił gabinet fizyczny dla klas piątych, gdyż z obecnego korzystać tylko klasy 6 i 7.

Podstawowym zadaniem pracowni fizycznej jest przygotować należycie młodzież do rozpoczęcia studiów w szkołach zawodowych i ogólnokształcących.

Pracownia przygotowuje uczniów w kierunku politechnicznym, to znaczy w kierunku zaradności żywej i orientacji w różnych działach produkcji.

Miejska Centralna Pracownia Fizyczna posiada oprócz sal doświadczalnych i laboratorium swój własny warsztat, wyposażony należycie w niezbędne narzędzia.

Rozbudowa laboratorium może być prowadzona dalej i dzięki pomocy i troskliwej opiece naszego Rządu, przeznaczającego na ten cel poważne inwestycje i przedsiębiorczości kierownictwa pracowni, które stara się w własnym zakresie rozbudować swój warsztat pracy.

We wrześniu ruszy produkcja wielkiej octowni w Białymstoku

Białostockie placówki handlowe do niedawna odczuwały dość poważne braki w zaopatrzeniu ludności w ocet. Trudności te wynikały przede wszystkim z tego, że Białystok posiadał dotychczas jedną i to małą fabrykę octu.

Sytuacja uległa zmianie na lepsze z chwilą oddania do użytku nowej fabryki octu, która rozpoczęła swą produkcję w pierwszej połowie września b.r.

Produkcja nowobudowanej fabryki nie ograniczy się jedynie do zaspokojenia potrzeb naszego województwa. Część octu skierowana zostanie do innych miejscowości Polski.

O wielkości nowej fabryki świadczyć może fakt, że produkować ona będzie 15 razy więcej octu, od istniejącej dotychczas octowni.

Budowę nowej fabryki octu rozpoczęto na początku 1949 r., a zakończenie przewidziane było na IV kwartał 1951 r. Prace budowlane napotykały na wiele trudności, brak było ludzi do pracy. Problem ten został jednak rozwiązany, przez napływ ludzi ze wsi podbiałostockich.

Dzięki wysiłkowi załogi budowlanej hale produkcyjne oddane zostały do montażu maszyn w dniu 7 rocznicy Manifestu PKWN. Z chwilą całkowitego ukończenia prac

Czytelnicy o swojej gazecie

— W gazetach centralnych — pisze Piotr Gruszczyński, kierownik Zakładu Włókienniczego nr 1b w Białymstoku — mało miejsca poświęcono sprawom województwa białostockiego. „Gazeta Białostocka” cała będzie poświęcona naszym sprawom. Spodziewam się więc, że „Gazeta” pozwoli mi codziennie obserwować przebieg innych zakładów przemysłowych, poznać ich osiągnięcia i stosować je w naszym zakładzie. Korespondencje robotnicze „Gazety” pomogą natomiast usprawnić pracę, usunąć braki i niedociągnięcia, naprawić błędy.

Ob. Edward Krasowski, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Janowie pisze: „Gazeta Białostocka” jako pismo miejscowe będzie na pewno wiele miejsc

sczę poświęcać sprawom wiejskim. Pomoże to podnieść gospodarkę, przyczyni się do zacieśnienia więzów łączących miasto i wieś, a tym samym do wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu Polski Ludowej.

— Najważniejszym działem „Gazety” moim zdaniem — pisze Józef Gólszewski, naczelnik Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Grajewie — powinien być dział korespondentów terenowych. Redakcja winna drukować jak najwięcej korespondencji czytelników blizujących spekulacji, kumoterstwo i innych dziedzinach naszego życia gospodarczego i społecznego, oraz pletniujących wszelkie nadużycia i kanty.

Całe społeczeństwo białostockie winno włączyć się do walki ze spekulacją

Uchwała Prezydium Rady Ministrów o zwalczaniu spekulacji spotkała się z pełnym zrozumieniem mieszkańców naszego miasta. Pracownicy całego szeregu instytucji i urzędów utworzyli samorządnie w swych zakładach pracy tzw. „dwójki kontrolne”, których zadaniem będzie przeprowadzanie kontroli w placówkach handlowych, ujawnianie różnych nadużyć i udaremnianie prób spekulacji.

„Dwójki kontrolne” istnieją już przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej, Miejskim Zarządzie Ligi Kobiet, Państwowej Inspekcji Handlowej itd., a ostatnio zostały utworzone wśród radnych i Komisji Handlu przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Dobry przykład zrozumienia sensu ustawy o walce ze spekulacją dostarczyli radni MRN — głównie kobiety. Zebrali się one na specjalnej naradzie, w czasie której postanowiły włączyć się do walki ze spekulacją.

Wyniki działalności „dwójek kontrolnych” są pozytywne. Wykryły one już niejedną próbę spekulacji, a w przyszłości z pewnością niejedną paskarz znajdzie się dzięki nim w obozie pracy przymusowej.

Akcja zwalczania spekulacji nie zostanie jednak uwięziona pełnym powodzeniem dotąd, dopóki nie włączy się do niej całe społeczeństwo Białostocka.

Mieszkańcy naszego miasta winni donosić o wszelkich nadużyciach Komisji do Walki ze Spekulacją, mieszczącej się przy Prezydium MRN.

Śladem naszych listów

Winni będą ukarani

Od Zarządu Gminnej Spółdzielni w Bockach otrzymaliśmy przed paru dniami skargę na obsługę wozu PKS, kursującego na linii Siemiatycze — Bielsk.

Skarga mówiła o niesprawności obsługi wozu przystanku PKS w Bockach, wskutek czego spółdzielnia poniosła straty, gdyż kierowca zaopatrzony, mimo że posiadał bilet miesięczny nie mógł dojechać do PZGS w Bielsku dla odbioru towarów. Godziło to w sprawność dystrybucyjną spółdzielni i wywoływało duże niezadowolenie wśród miejscowej ludności obsługiwanej przez spółdzielnię.

Na interwencję naszą otrzymaliśmy w dniu wczorajszym pismo białostockiej Ekspozytury PKS, która wyjaśnia, że kierowca i konduktor wozu PKS zostali pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Poza tym Ekspozytura PKS wyjaśnia, że zostało wydane specjalne zarządzenie zobowiązujące konduktorów i kierowców wozów PKS do bezwzględnej trzymywania się na każdym przystanku.

Program radiowy na czwartek 6 września

Program I na fal 1222 m.
5.05 Wład. poranne. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Pieśni masowe. 7.53 Wład. poranne. 8.00 Koncert. 8.53 Aud. szkolna dla klas V — VII. 10.10 Radziecka muzyka rozrywkowa. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.30 Aud. dla wsi. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Symfonia popołudniowa. 16.20 Symfonia kompozytorów słowiańskich. 17.45 Wzniechła radiowa. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.15 Aud. dla młodzieży. 20.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Aud. poetyckie.

ka „Miasto Pokoju”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Program II na fal 347 m.
5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wład. poranne. 7.00 Dziennik poranny. 13.30 Aud. szkolna dla klas I—II. 14.45 Polska pieśń masowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.35 Pogodna melodia. 17.00 Wład. popołudniowa. 17.05 „Fala 49”. 18.00 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Wzniechła Radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wład. sportowe. 22.30 Muzyka kameralna. 23.10 Koncert rozrywkowy.

Narada spółdzielców w Łomży

W Łomży odbyła się narada gospodarcza spółdzielców samopomocowych. W naradzie wzięli udział prezesi GS-ów i kierownicy sklepów, przewodniczący Gminnych Rad Kobiecych ZSCh, przedstawiciele Ligi Kobiet, ZSCh PZGS, aktywiści partyjni i społeczni.

Narada była poświęcona usprawnieniu pracy komitetów sklepowych oraz sprawie doboru kadr w spółdzielczości. Podobne narady odbędą się do dnia 15 bm. we wszystkich gminach w powiecie łomżyńskim. Odprawy te obsłużył aktyw polityczny i społeczny powiatu.

Helena Chojnacka
Korespondent „G.B.”

Odpowiedzi Redakcji

Ob. M. Majewicz — Czarna Wieś. — Dziękujemy za list. Materiał wykorzystamy. W sprawie poruszonej przez Was interweniuje, o wyniku powiadomimy. Prosimy o dalszą współpracę.

Ob. Józef Milewski Lapy. — W Waszej sprawie zwrócił się do nas Wydział PZGS w Wysokiem — Mazowieckim. Po otrzymaniu odpowiedzi powiadomimy Was i udzielimy porady.

Spór trwa, a woda płynie do mieszkań

W osadzie Narew, pow. Bielsk Podl. znajduje się 13 domków zajętych przez ludzi, którzy w czasie działań wojennych utracili własne budynki. Domy te są tak zniszczone, że w czasie deszczu woda przez dziurawe dachy płynie do mieszkań.

Należy zaznaczyć, że lokatorki tych domów wpłacają normalny czynsz przelewany przez Prezydium G.R.N. na konto wydziału gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN w Bielsku Podl.

Prezydium GRN w Narwi wstawiło do swego budżetu pewne kwoty przeznaczone na remont opuszczonych domów. Niestety Prezydium PRN w Bielsku Podl. jako władza nadrzędna kredyty te skreśliła.

W rezultacie wytworzył się dziwny kontrowersyjny. Prezydium GRN twierdzi, że domy powinny remontować lokatorki na własny koszt, a lokatorki odwrotnie uważają, że placąc normalny czynsz mają prawo wymagać przeprowadzenia remontu na koszt GRN.

Spór trwa — a woda w czasie deszczu płynie strumieniami do mieszkań.

Takie już jest prawo wody. Zdaje się jednak, że Prezydium GRN. no i PRN obowiązuje trochę inne prawo. Mianowicie dbać, aby dobro

społeczne nie niszczało i ludzie pracy mieli odpowiednie warunki mieszkaniowe.

K. Leszczyński
Korespondent „G. B.”

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO książeczkę woj. skową RUK Białystok, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, legitymację PKP, legitymację ZNP i kartę meldunkową na nazwisko Bakława Wiktor, Turkoł Dolna, gm. Juchnowiec. 6580-1

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Prac. Służby Zdrowia na nazwisko Eugenia Skowronek, Białystok, Manifestu Lipcowego 17, m 4 5583-1

ZGUBIONO książeczkę woj. skową Nr B-012335 wydaną przez RUK Olsztyn na nazwisko Szymski Henryk, zam. Czaplino, gm. Barczewo. 5582-1

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę meldunkową, przepustkę fabryczną, cztery fotografie małe, 300 zł na nazwisko Kozioł Bronisława, Białystok, Płaska 26. 6581-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Nakładem RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 514, z-ca red. naczelnego 516, sekretarz redakcji 15-22, dział partyjny 500, dział ekonomiczny 553, dział polityczny i kulturalny 19-14, dział miejski i sportowy 14-32, redakcja nocna 15-35.
Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch” Białystok, ul. Dzierżyńskiego 2, tel. nr 13-31 i 532. Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz placówki PPK „Ruch”. Prenumerata miesięczna — 4,50 zł, zbiorowa (od 3 egz. na jeden adres) — 2,25 zł. Konto PKC Nr XII — 1748/10. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP I-110/457.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

